

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halery, za każdy następny po 12 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halery, za każdy następny 15 hal. Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halery za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halery.

Legiony polskie wobec Rosji

Wybitny publicysta warszawski, p. W. Rzymowski, zamieścił na łamach ostatniego numeru tygodnika „Widnokrąg” silnie skreślony artykuł p. t. „Co niosą nam Legiony?”, z którego cytujemy poniżej ustęp, traktujący o stosunku Legionów wobec Rosji.

Stosunek Legionów wobec Rosji jest stosunkiem walki na śmierć i życie. Pojęły to obie strony, nawzajem nie obiecując sobie pardonu. Dowództwo rosyjskie postanowiło wyłączenie legionistów z pod prawa wojny. Legioniści odpowiedzieli na to hannibalową przysięgą, nie oddawać się żywymi do niewoli.

Józef Piłsudski, podejmując miecz w imię nieprzedawnionych praw Polski, wiedział, że godzi nim w serce Caratu. Carat występując z odezwą wodza Mikołaja, wiedział, że jedyną postacią rozwiązania sprawy polskiej przez Rosję będzie złożenie jej w archiwach ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawa tedy między Legionami a Rosją jest okrutnie jasna: ma jasność bagnetu, uderzającego w piersi wroga.

Czyż mamy dodawać, że stosunek Legionów wobec państwa rosyjskiego jest stosunkiem wobec Rosji całej historycznej Polski? Stefan Batory i Zamojski, Władysław IV, Żółkiewski, Konfederacja Barska, Józef Poniatowski, Kościuszko: wszystkie te imiona, będące spiżem naszej chwały i kwiatem naszego ukochania, niosły śmierć Moskwie!

W wojnie z Rosją dosięgamy szczytu naszej potęgi pod Batorym; w wojnie z Rosją odradzamy się z popiołów pod Napoleonem; w wojnie z Rosją, i tylko na gruzach Rosji, odzyskać możemy ten obszar historycznego dziedzictwa ziem naszych, bez którego nie do pomyslenia jest Polska, w jakiegokolwiek postaci, zdolnej do życia i rozwoju.

Cóż tak postawionej sprawie zarzucić i przeciwstawić można, co można jej zarzucić dzisiaj, podkreślimy; gdyż wiemy, co przeciwstawiano jej rok temu; rok temu przeciwstawiano jej—oportunizm, nakazujący trzymać stronę silniejszego, a pozory siły wówczas przemawiały za Rosją. Lecz dziś? Dzisiaj te same względy, które przed rokiem wabiły gnuśnie Polaków w objęcia wszechmocnej rzekomo Koalicji, powinnyby ich skłaniać do przymierza z Niemcami i Austrią, gdyby nie były czymś, co samo siebie przekreśla i znosi. Dzisiaj, oportunizm, upadłszy sromotnym upadkiem Kowna i Modlina, sam siebie skazał na milczenie.

Ci jednak, którzy Legiony uważali za literacki fenomen na marginesie romantyzmu, głęboko powinni się zastanowić, że owi „romantycy” snadź ściślejszymi byli rachmistrzami koniunktur politycznych, niżli ich oportunistyczni i „trzeźwi” przeciwnicy, skoro rzeczywistość potwierdziła i sprawdziła wszystkie ich przewidywania, na przekór matematyce oportunistów. Jakiegokolwiek bowiem będzie wynik wojny, Legiony już uzyskały tę podstawę

operacyjną, na którą liczyły: oczyszczone od Rosjan Królestwo, otwarte dla organizowania samodzielnej siły polskiej, jako zbrojnego przeciwnika Wschodowi przedmurza. Bez względu na to, jakim ciężarem zaważą Legiony na szali zdarzeń bojowych, politycznie one już zwyciężyły: ich bowiem ideologia polityczna jest jedyną, która próbę wypadków wytrzymała. Słabość swoją materialną dzielą one z całym społeczeństwem polskim; ale słuszności swego stanowiska—nie dzielą z nikim. W nich i z nimi tylko szedł geniusz sprawy polskiej, skroś mroki załamania i zgłiszcza tego roku wojny. Aż stanął u murów Warszawy...

Któż, po stuletnim doświadczeniu, ludzi się jeszcze może majakiem polsko-rosyjskiej zgody? Gdyby nawet ręce wyciągnęli do siebie ludzie, gdyby Polak z Rosjaninem szczerzej zapragnęli zgody, to jeszcze pokłóciliby ich — żywioty, pokłóciliby ich przyroda, ziemia i niebo. My albo oni: ta alternatywa unosi się nad obszarami Wschodu europejskiego od warty Karpat do Karpat na Dniepr. Siła, która dwa te narody rzuca przeciw siebie, jest głębsza, niżli przeciwieństwa i antagonizmy polityczne. Jest ona przeciwieństwem dwu kultur, dwu centrów świata — Rzymu i Konstantynopola — jest przeciwieństwem dwu zmagających się ze sobą bogów.

Rosja nie może się pogodzić z nami, jak równy z równym. Rosja samowładna, pod rządami carów, czy Rosja liberalna pod rządami demokratów, mogłaby nam jedynie udzielić amnestji... po zdruzgotaniu naszej siły. Stopę tryumfalną na piersi naszej postawiwszy, mogłaby tylko... wybaczyć nam nasze insurekcje, nasze powstania, nasze „bunt”, pod warunkiem, że się nigdy więcej nie powtórzą. Bo Rosjanin najszczytniejsze porywy w dziejach polskich wytykać musi, jako naszą winę, i — jako za winy — żąda pokuty. Za Żółkiewskiego każe się nam kajać. I za Racławice każe nam się kajać. I za legiony Dąbrowskiego każe nam bić się w piersi.

Polska przed tronem Caratu może być tylko pokutnicą, błagającą o łaskawą litość za grzechy swej tysiącletniej niepodległości.

Zapowiadana w odezwie dowództwa rosyjskiego „błoga wieść pojednania się” Polski z Wielką Rosją, na język doświadczenia historycznego przełożona, posiada jedno tylko znaczenie: znaczenie pogodzenia się Polski z losem owej wieczystej pokutnicy; przeniesienia obroży niewolniczej z rąk i nóg naszych do wnętrza naszej duszy; z dziedziny przymusu w dziedzinę dobrej woli.

Lecz gdy odrzucimy „błogie” wieści Caratu, niosące nam, w najlepszym razie, piekącą chłostę przebaczeń, cóż nam wówczas zostaje?

Zali nie karabin i bagnet w rękę żołnierza? Zali nie walka na śmierć i życie? Zali nie Biały Orzeł Piłsudskiego?

Szkoła rosyjska w Polsce

W chwili, gdy Komitet Obywatelski m. Warszawy, powziął doniosłą uchwałę wprowadzającą powszechnie i obowiązkowe nauczanie, nie od rzeczy będzie zacytować cyfry, zgromadzone przez prof. Wakara dla zilustrowania stanu oświaty w Królestwie Polskim za czasów rządów rosyjskich, które ogłasza obecnie polskie Biuro Prasowe w Berlinie.

Prof. Wakar, dochodzi do następujących wyników:

Przed podziałem Polski znajdowało się na obecnym obszarze Polski 24 szkół średnich, do których uczęszczało 5,541 uczniów. Nie są tu wliczone szkoły klasztorne, wojskowe i dla kształcenia nauczycieli. Jedna szkoła średnia przypadała na 125,000 mieszkańców, jeden uczeń na 220 mieszkańców. Dalszy rozwój szkolnictwa uwidocznił się w poniższej tabelce:

Rok	Licz. szkół średnich	Licz. kat. uczniów	I ucz. na kat. mieszk. (nieco więcej)
1782	24	5,541	200
1814	40	6,000	
1838	33	7,500	240
1849	34	6,700	280
1858	35	8,000	240
1862	36	9,600	200
1889	31	6,500	500
1905	52	8,000	550

A więc w r. 1782 przypadł jeden uczeń na 220 katolickich mieszkańców, w r. 1905 na 550! Taki był skutek rządów rosyjskich w szkolnictwie Królestwa Polskiego.

Od r. 1905 poprawiły się stosunki, ale jedynie dzięki prywatnym szkołom polskim. W r. 1913 było 58 szkół średnich, które liczyły 20,815 uczniów katol. Była poprawa, ale mimo to stosunek był gorszy, niż w Polsce z roku 1782.

Co do szkolnictwa ludowego, wykazuje statystyka z roku szkolnego 1912/13, że na 1,000 mieszkańców uczęszczało do szkoły tylko 25 dzieci — w Galicji 125. Królestwo Polskie miało wtedy 62,8% analfabetów.

Pogrzeb oficera Legionów polskich

Z Tarnowa piszą nam:

Dnia 20 sierpnia odbył się w Tarnowie z kaplicy cmentarnej pogrzeb Bolesława Szpunara, oficera Legionów polskich, który zginął bohaterską śmiercią w pamiętnej bitwie pod Łowczówką 23 grudnia 1914 r. Zwłoki, złożone dotychczas w prowizorycznym grobie koło Łowczówka, sprowadzono staraniem rodziny i Delegata Departamentu wojskowego N. K. N., p. Zajęca, do Tarnowa, aby pochować je tuż obok grobu brata, Mieczysława, Legionisty, który w tej samej bitwie, dostawszy się do niewoli rosyjskiej, przewieziony do Tarnowa wraz z 7 innymi Legionistami po długim więzieniu, ostatecznie na interwencję Dr. Tertila został na wolność puszczony. Ś. p. Mieczysław wkrótce zmarł w Tarnowie, a pogrzeb jego jeszcze za cza

rek szkół miejskich, która odbyła się onegdaj, uchwalono rozpocząć naukę prawidłową we wszystkich szkołach miejskich męskich i żeńskich we Lwowie z dniem 1 września. Te szkoły, których budynki nie są zajęte na cele wojskowe, będą odbywały naukę w budynkach własnych, szkoły inne w budynkach sąsiednich tak długo, dopóki one nie zostaną opróżnione, co ma nastąpić najpóźniej z końcem września.

— **Arcybiskup ks. Bilczewski wobec zakusów prawosławnych.** Wobec jednego z korespondentów pism niemieckich przytoczył Arcyb. ks. Bilczewski wiele przykładów usiłowań rusyfikacyjnych rosyjskich. Rosjanie usiłowali nieraz podstępem wymusić na Arcybiskupie ustępstwa na rzecz prawosławia. I tak, pewnego razu przybyła do Arcybiskupa pewna pani, prosząc go o pozwolenie odprawienia rosyjskiego nabożeństwa przed obrazem Matki Boskiej trembowelskiej w katedrze. Gdy Arcybiskup jej odmówił, oddała mu list Arcybiskupa Eufogiusza, zawierający tę samą prośbę. Dopiero na stanowczą odmowę Arcybiskupa zgodziła się owa pani na grecko-katolickie nabożeństwo. Jedno z stowarzyszeń rosyjskich zwróciło się do Arcybiskupa Bilczewskiego z prośbą, aby podczas wielkiego postu pozwalał na prawosławne nabożeństwa wojskowe. Gdy ks. Bilczewski odmówił, hr. Bobriński starał się go przekonać, twierdząc, jakoby Arcybiskup warszawski Kakowski otworzył wszystkie kościoły dla prawosławnych nabożeństw.

— **Z Pułtuszka.** Od osoby przybyłej z Pułtuszka do Warszawy, „Kurjer narodowy“ zacytował następujące informacje: Miasto Rosjanie opuścili przed czterema tygodniami z piątku na sobotę; poczem zaraz przybyły wojska niemieckie.

Przez dwa dni i dwie noce z Narwi Rosjanie ostrzeliwali miasto z armat, mitraljez i karabinów, wszyscy mieszkańcy siedzieli przez ten czas w piwnicach. Spalony przez Rosjan drewniany most na Narwi, został na nowo wybudowany. Prezydentem miasta mianowano b. redaktora i wydawcę „Gazety Pułtuskiej“, p. Karola Bełczykowskiego. Porządku pilnuje straż obywatelska, pod komendą naczelnika straży ogniowej ochotniczej, właściciela apteki, p. Śniegockiego. Opuszczając Pułtusk, kozacy dopuścili się rabunków, rozbijając magazyny i sklepy. Sekretarzowi p. Mazurowskiemu, który się przed pogrobnem ukrył w piwnicy gmachu więziennego, zrabowali kozacy 4.000 rb. Rosjanie zostawili na łasce losu 5 rannych swoich żołnierzy, którymi zaopiekował się magistrat. Obecnie liczba rannych Rosjan pozostających w okolic Pułtuszka wzrosła do 1500, utrzymuje ich również miasto. Ceny produktów spożywczych wzrosły do niebywałych rozmiarów. Funt chleba kosztuje 15 kop., — cukru 30 kop., jajko 10 kop., masła funt 65 kop. Względnie tanie jest mięso, które można dostać po 20 kop. za funt. Trąca się to brakiem paszy, skutkiem czego właściciele chętnie wyprzedają inwentarz.

— **Ile kosztuje Rosję utrata Królestwa?** Tracąc Królestwo Polskie, traci Rosja nie tylko moralny, strategiczny i polityczny punkt oparcia, ale także olbrzymie źródła dochodu.

Przy szlenderzaniu, charakterystycznym dla rządu rosyjskiego, rządowa statystyka podaje cyfry podatków tylko do 1911 r. Cyfry na rok 1911 wykazują znaczną nadwyżkę a ponieważ z roku na rok rosły w ostatnich czasach te nadwyżki, można śmiało przypuszczać, że cyfry z 1911 r. w ostatnich latach pokaźnie się powiększyły. W r. 1905 wyciągnęła Rosja z Polski 122,450,000 rubli dochodu a w r. 1907, wzrosła cyfra tych dochodów do kwoty 167,180,000, zaś w cztery lata później do 228,360,000 rubli! Ponieważ w tym ostatnim roku wedle oficjalnej statystyki, rozchody na rzecz Królestwa wynosiły tylko 124,500,000 rb., a zatem zarobili na nas Moskale w jednym tylko roku 104,000,800 rubli. Ten zarobek napewno zwiększył się jeszcze bardziej w ostatnich dwóch latach pokoju.

— **Groby w Polsce z przed 2000 lat.** „Kurjerowi Poznańskiemu“ donoszą z miejscowości Miastko w Wielkopolsce: W pobliskiej wiosce odkryto przy oraniu na polu właściciela Thurowa kilka grobów z czasów przedhistorycznych. Przy dalszym kopaniu odkryto znaczną ilość grobów z przed 2000 lat, znajdujących się ćwierć metra pod powierzchnią ziemi i zabrano urny, w których znajdowały się kości, popiół i różne pierścienie.

— **Śmierć Pawła Ehrlicha.** W Hamburgu, umarł tajny radca, profesor dr. Paweł Ehrlich, wynalazca salwersanu, licząc 61 lat życia. Paweł Ehrlich, urodzony w r. 1854 w Strzelnie na Śląsku, pobierał nauki we Wrocławiu i Strasburgu, a otrzymawszy promocję, został docentem uniwersytetu w Berlinie, a później profesorem nadzwyczajnym. Nazwisko jego stało się powszechnie znanym w r. 1910 z powodu „salwersanu“, środka przeciw luesowi. Środek ów otrzymał od Ehrlicha nazwę „606“, był to bowiem sześćset szósty preparat, wypróbowany przez Ehrlicha wspólnie z japońskim lekarzem Huttą.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wziąć udział w smutnym obrzędzie pochowania drogiej nam żłobki męża i ojca, s. p.

Łukasza Pobóg Pagowskiego

Szanownemu księdzu Krajewskiemu, a w szczególności Szanownej Pani Stupeckiej z córką, Panu Chorążemu Nowakowskiemu i Szan. Panu Czartkowskiemu za okazaną nam w ciężkich chwilach życzliwość i pomoc — składa serdeczane podziękowanie

Wdowa z dziećmi.

W rocznicę klęski rosyjskiej na jeziorach Mazurskich

Berlin. B. Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm wysłał telegram do Hindenburga z okazji rocznicy bitwy pod Szczytnem, w którym podnosi jego zasługi położone przez ów czyu wojenny, który stał się podstawą dalszych zwycięstw. Walki w Polsce stanowiąc będą na zawsze wspaniałą kartę w rocznikach tej wojny. Cesarz wyraża Hindenburgowi swe wielkie uznanie i wdzięczność i zawiadamia go, że polecił, aby drugi pułk mazurski piechoty № 147 nosił jego imię.

Zerwanie układów bułgarsko-rosyjskich

Kopenhaga. Agencja Petersburska donosi, że układy z Bułgariją co do sprostowania granicy z Serbią zostały zerwane, jako bezskuteczne. „Riecz“ stwierdza, iż cała prasa rosyjska jest zdania, że nota czwórporozumienia do państw bałkańskich ukazała się o 13 miesięcy za późno.

Nieustępliwa Serbja

Budapeszt. (w. wł.) Dziennik serbski „Piemont“ organ następcy tronu i Ligi militarnej zamieszcza odezwę, w której wzywa każdego prawdziwego Serba, aby wystąpił do walki przeciw Bułgariji. Szowinistyczna „Srbska Zastawa“ protestuje energicznie przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Bułgariji.

Bukareszteńska „Seara“ donosi z Sofji, że według oficjalnych informacji poseł grecki Pszicz oświadczył, że Grecja zerwałaby stosunki z Serbią, gdyby ona zgodziła się na żądanie czwórporozumienia. Poseł zaznaczył, że Serbja najlepiejby uczyniła, gdyby zawarła pokój z Austro-Węgrami.

Niezdecydowane stanowisko Rumunji

Budapeszt. (w. wł.) Z Bukaresztu donoszą: Wypowiedzenie Turcji wojny przez Włochy nie wywołało tu wielkiego wrażenia. Stanowisko rządu jest ciągle niezdecydowane i niejasne. Urzędowa „Independance Roumaine“ zaprzecza twierdzeniom pism zagranicznych, jakoby Rumunja w specjalnych układach zaciągnęła jakiekolwiek zobowiązania wobec Włoch. Rząd rumuński ma zupełną swobodę w decyzji.

Zarządzenia ministerstwa wojny, oznaczone jako „środki ostrożności“, utrzymane są w mocy. Prawie wszystkie roczniki znajdują się obecnie pod bronią. Mężczyźni, którzy nie służyli w wojsku, poddawani są surowym oględzinom lekarskim. Oficerowie nie dostają urlopów. Korpus sanitarny armji został znacznie wzmocniony.

Na drodze do Wilna

Berlin. B. Wolffa donosi urzędowo pod datą 27 sierpnia:

Wojska Hindenburga toczą dalej walki w okolicy Bauska i Schönberga (na południowy wschód od Mitawy) i w okolicy na wschód od Kowna. 2450 Rosjan wzięliśmy do niewoli oraz zdobyliśmy 4 dział i 3 karabiny maszynowe.

Zajęcie Olity

Na południowy wschód od Kowna nieprzyjaciel został odrzucony. Zajęliśmy twierdzę Olitę, którą Rosjanie opuścili.

Dalej ku południowi wojska niemieckie posuwają się na Niemen.

Przed upadkiem Białegostoku

Wywalczyliśmy przejście przez odcinek Berezówki (na wschód od Ossowca). Na całym froncie między Suchowolą (nad Berezówką) a puszcza białowieską trwa pościg.

Armja generała Gallwitza wzięła w dniach 25 i 26 sierpnia 3500 Rosjan do niewoli i zdobyła 5 karabinów maszynowych.

Przed puszcza białowieską

Armja arcyks. Leopolda bawarskiego ściga nieprzyjaciela. Jej prawe skrzydło walczy o przejście przez rzekę Leśną Prawą (na północny zachód od Kamieńca Litewskiego).

Wojna święta przeciw Włochom

Lugano. (w. wł.) „Secolo“ donosi, że Szul Islam w Konstantynopolu ogłosił wojnę świętą przeciw Włochom.

Zakaz wywozu zboża z Bułgarij

Wiedeń. (w. wł.) Półturzędowa „Wien Allg. Ztg.“ donosi z Sofji, że rząd bułgarski ze zboże zakupione przez kupców zagranicznych tej podstawie, że wobec skąpych zbiorów tego czyni nie można zezwolić na wywóz zboża.

Rozpaczliwy nastrój w Dumie

Sztokholm. (w. wł.) Z Petersburga donoszą, że ostatnie klęski rosyjskie wywołały przygnębiający nastrój w Dumie. Wszystkie partie uważają sytuację wojenną za bardzo poważną. Przywódca centrum Godnew oświadczył, że jeśli żywi ja nadzieję, to jedynie z tego względu, dla którego człowieka należy uważać za żyjącego jeszcze, dopóki nie wyzionął ducha. „Położenie nasze — powiedział — jest ciężkie, jeżeli nie rozpaczliwe. Nawet skrajna prawica zdradza zaniepokojenie.

Ministerstwo koalicyjne w Rosji?

Kopenhaga (w. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga o naradach przywódców stronnictw dumskich, na których omawiano między innymi sprawę utworzenia narodowego ministerstwa koalicyjnego.

2 miliony rubli w Modlinie

Wrocław. (w. wł.) „Silesia“ donosi, że pośród zdobyczy, wziętej przez Niemców w Modlinie znajdują się także 2 miliony rubli w złocie. (Szczytno niedoleństwa rosyjskiego. Red.)

Na froncie włoskim

Wiedeń. Donoszą urzędowo pod datą 27 sierpnia: Na włoskim placu boju wczoraj tylko pod Flitsch toczyły się znacznie silniejsze walki. Wojska nasze odparły tam atak nieprzyjacielski na nasze pozycje w dolinie.

Z walk morskich

Berlin. Donoszą urzędowo: 16 sierpnia jedna z naszych łodzi podwodnych zniszczyła ogniem armatnim fabrykę i składy benzolu pod Harringtonem na wybrzeżu irlandzkim. Zakłady wyleciały w powietrze.

Komunikat turecki

Konstantynopol. Główna kwatery donosi pod datą 26 bm: Na froncie Anaforty, Arburnu i Sedil-Bahr podtrzymywał nieprzyjaciel gwałtowny i znów słaby ogień armatni, szafując obficie amunicją. W nocy z 24 na 25 bm. ogień nieprzyjacielski trwał aż do świtu. 25 bm. nieprzyjaciel próbował słabego ataku na nasze lewe skrzydło, lecz napastnicy zostali starci. Na innych frontach niema zmian.

Za Brześciem

Wojska marsz. Mackensena posuwają się na południowy wschód od Brześcia Litewskiego i zbliżają się do traktu Kamieniec Litewski — Myszczyce.

Na południowy wschód od Brześcia nieprzyjaciół odrzucony został za odcinek Ryty.

Naczelne kierownictwo armji.

Zajęcie Kamieńca Litewskiego — Dalszy odwrót Rosjan

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 27 sierpnia:

Pobite pod Brześciem armje rosyjskie są w pełnym odwrocie po obu stronach traktu, prowadzącego do Mińska. Wojska arcyks. Józefa Ferdynanda przemaszerowały wczoraj w południe przez płonące miasto Kamieniec Litewski nad Leśną. Wojska niemieckie ścigają nieprzyjaciela od zachodu i południa w kierunku na Kobryń.

Pod Kowlem, Włodzimierzem Wołyńskim i w Galicji wschodniej nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefler*.

Szybki pokój albo ruina Anglii

Haga. (w. wł.) Jak donoszą z Londynu, na przedmieściach Londynu rozrzucono znowu po domach odezwę zatytułowaną: „Szybki pokój albo ruina Anglii“, która dowodzi na podstawie dotychczasowych wyników wojny, że nie można pokonać militarystyki niemieckiej, wobec czego dalsza wojna jest bezcelowa. Konieczny jest przeto szybki pokój, inaczej Anglija popadnie w ruinę gospodarczą.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 6—7 wiecz. w Redakcji przy ul. Bykowskiej Nr. 55 II piętro.

O G Ł O S Z E N I A

SPRZEDAŻ
Mechanicznego Obuwia
najlepszej wiedeńskiej marki
„DEL-KA“
Kaliska 11
Józef Piasecki.

SKLEP

w dobrem położeniu wynajmie

Przytułek dla dzieci legionistów.

Soltys, Pocztowa 1. 17.

Dzisiaj i codziennie

KONCERT

Wiedeńskiej wojskowej orkiestry z garnizonu tutejszego pułku setnego w restauracji przy ul. Sieradzkiej (Hotel Litewski). Początek o godz. 8 wieczór. Wejście bezpłatnie.

z poważaniem

J. KORUSIEWICZ.

KURSY DLA DOROSŁYCH języków niemieckiego i francuskiego

— opłata 6 koron miesięcznie. —

Bliższych informacji udzieli łaskawie Księgarnia W-go IWANICKIEGO, plac Bernardyński.

Ważne dla Menaży Oficerskich, Kantyn wojskowych i t. d.

Sok malinowy najlepszy, odświeżający 2 ¹ / ₂ kilo	K. 6.25	Sok wiśniowy najlepszy, odświeżający 2 ¹ / ₂ kilo	K. 5.50
„ poziomkowy „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 5.60	„ śliwkowy „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 5.20
„ pomarańczowy „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 5.40	„ brzoskwiński „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 5.20
„ renklodowy „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 5.40	„ cytrynowy „ „ 2 ¹ / ₂ „	K. 6.00

Czekolada — — — — —	5 kl. w opakowaniu	K. 23
Kakao, najczystsze — — — — —	5 „ „	K. 26
Herbaty mandaryńskiej — — — — —	3 „ „	K. 22
Ser szwajcarski — — — — —	5 „ „	K. 26
Mleko proszkowane — — — — —	5 „ „	K. 19
Szwajcarskie mleko kondensowane (1 doza daje 2 ¹ / ₂ litra słodzonego mleka) 8 doz	— — — — —	K. 10
Sardynki norweskie 30 doz	— — — — —	K. 18
Paszтет z wątrobek, specjalny (8 doz po pół kilo)	— — — — —	K. 20

Przy wysyłce za pobraniem, adresowane do każdego urzędu pocztowego wraz z opakowaniem, soki muszą iść tylko w paczkach po 2¹/₂ kilo. Korespondencja możliwie w niemieckim języku.

M. GRÜNBAUM, WIEN II. Lichtenauergasse 6. Dom wysyłkowy produktów żywnościowych.

PENSJONAT

dla uczącej się młodzieży:

ogród, pianino, ceny przystępne. Tamże obiady. Krakowska 18. L.

Felczer z wykształceniem szkoły normalnej poszukuje posady felczerkiej lub zajęcia w aptece za skromne wynagrodzenie. Piotrków, Kaliska 16 „Felczerowi“.

Przyjmę posadę w gospodarstwie pisarza lub praktykanta od zaraz. Praktykę posiadam przeszło dwuletnią.

Łaskawe oferty pod: „Praktykant“ do Administracji „Dziennika Narodowego“.



Tanie pierze z Czech

podwójnie czyszczone, wysyła się bez kosztów do każdej stacji za poprzednim nadesłaniem pieniędzy (to bezpłatnie). Towar wart ceny i dobry w gatunku, darte lub niedarte wedle zamówienia.

Ceny za 1 kg.

Szare pierze	od k. 1.80 do 2.80	Szary puch	od k. 5.— do 8.—
Białe	od k. 3.20 do 6.—	Biały	od k. 8.— do 12.—
Białe, bardzo puszyste gęsie (półpuch)	od k. 6.— do 12.—	Biały puch gęsi z pierśi	od k. 14.— do 16.—

Gotowa pościel, dostatecznie wypelniona, w gęstych czerwonych lub niebieskich poszewkach z nankinu. Koidra = 180 cm. długa, 116 cm. szeroka; 2 poduszki 80 cm. długa, 58 cm. szeroka po k. 14, 16, 18, 20, 30, 40 — aż do k. 80.

Białem pierzem wypelniona od k. 20 w górę. Na życzenie dostarcza się koider, pierzyn, materaców, poduszek w dowolnym kolorze i wielkości. Wysyłki uskutecznią się od 10 k. w górę do każdej stacji. Zamiana i odbiór za opłaceniem kosztów porta dozwolona.

Cennik pierza darmo. Próbkę pierza z materiału na wysyłkę za przysłaniem 40 h. w markach przysyłanych. Najlepszą obsługę gwarantuje:

A. FLEISCHL i SYN przedtem ANTONI FLEISCHL w Neurn Nr. 53 Czechy.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

dla handlarzy hurtowników.

W zakresie ubrań męskich, kostiumów dziecięcych, bielizny dla robotników, specjalnej bielizny dla chorych, garniturów perkaliowych, ubrań do pracy i płaszczy.

WSZYSTKO WŁASNEGO WYROBU

Wielki skład wyrobów pończosznicych
Magazyn artykułów znanych z firm „Misteker u. Warnsdorfer“.

H. Reiss Witwe & Sohn

Morawska Ostrawa, Lauben.